

Urszula Markowska-Przybyła

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ZMIANY W EKONOMII A KAPITAŁ SPOŁECZNY

Streszczenie: W artykule zaprezentowano koncepcję kapitału społecznego oraz ewolucyjne zmiany w ekonomii, jakie dokonały się w ostatnim stuleciu, a także ich znaczenie dla rozwoju koncepcji kapitału społecznego. Współcześnie ekonomiści coraz częściej przyznają, że ekonomia neoklasyczna ma swoje ograniczenia i nie wyjaśnia wielu zjawisk gospodarczych, zarówno tych współczesnych, jak i przeszłych. Coraz częściej także odwołują się do koncepcji kapitału społecznego, w celu wyjaśnienia, dlaczego pewne społeczeństwa bywają bardziej wydajne niż wskazywałyby na to posiadane przez nich środki materialne, wskazując, że pewne czynniki z dziedziny kultury, psychologii lub społecznych relacji mają wpływ na całości będące czymś więcej niż sumą ich części.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny, teoria ekonomii, rozwój.

1. Wstęp

W ostatnim dziesięcioleciu jesteśmy świadkami masowego zainteresowania pozaekonomicznymi wyjaśnieniami zjawisk ekonomicznych, wychodzących poza ekonomię neoklasyczną oraz założenie o tzw. *homo economicus*. Zdaniem Christiana Grootaerta i Thierry van Bastelaera XX-wieczna ekonomia i inne nauki społeczne dostrzegły, że mimo technicznego wyrafinowania swoich narzędzi nie są w stanie już wytłumaczyć w pełni obserwowanego zróżnicowania w poziomie ekonomicznego rozwoju między krajami. Narzędzia te nie są efektywne w wyjaśnianiu, dlaczego kraje o podobnym wyposażeniu kapitału naturalnego i rzeczowego mają znacząco różne wskaźniki wzrostu gospodarczego i różny poziom dochodu PKB *per capita*¹. Od połowy lat 60. badacze dochodzą do wniosku, że na osiągnięcia gospodarcze wpływ ma nie tylko ilość nakładów pracy, ale i ich jakość. Obecnie jednostka przestaje być zwykłym, racjonalnym podmiotem, niezwiązanym z otoczeniem społecznym, ale jest zakorzeniona w środowisku społecznym charakteryzowanym przez pewne normy i wartości. Współcześnie charakter wspólnot, społeczności jest równie

¹ Ch. Grootaert, Th. van Bastelaer, *Introduction and overview*, "The Role of Social Capital in Development. An Empirical Assessment", Cambridge University Press 2002, s. 1-15, za: B. Pogonowska: *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004, s. 10.

istotny, co charakter jednostek. Badacze coraz częściej odwołują się do koncepcji kapitału społecznego w celu wyjaśnienia, dlaczego pewne społeczeństwa bywają bardziej wydajne niż wskazywałyby na to posiadane przez nich środki materialne, wskazując, że pewne czynniki z dziedziny kultury, psychologii lub społecznych relacji mają wpływ na całości będące czymś więcej niż sumą ich części. Coraz częściej ekonomiści przyznają, że ekonomia neoklasyczna ma swoje ograniczenia i nie wyjaśnia wielu zjawisk gospodarczych, zarówno tych współczesnych, jak i przeszłych. Dzieje się to m.in. dlatego, że w założeniach teorii neoklasycznej brakuje zrozumienia natury ludzkiej, koordynacji i współpracy². Ten typ rozumowania prowadzi do konieczności zbliżenia ekonomii i socjologii, tak jak miało to miejsce przed ekonomią neoklasyczną. To nowe podejście w ekonomii jest widoczne w postaci pojawiania się nowych jej nurtów, subdyscyplin, np. nowej ekonomii instytucjonalnej, socjologii ekonomicznej czy ekonomii behawioralnej.

2. Definicja i istota kapitału społecznego

Początki kapitału społecznego sięgają pierwszych lat XX wieku. Jedno z pierwszych użycie pojęcia „kapitał społeczny” pojawiło się w 1904 r. w książce Henry’ego Jamesa *The Golden Bowl* jako terminu charakteryzującego bohaterkę. H. James pod pojęciem tym rozumiał pozycję społeczną bohaterki i jej kontakty towarzyskie. Robert Putnam pierwsze zastosowanie terminu „kapitał społeczny” przypisał Amerykaninowi, reformatorowi z Zachodniej Wirginii – L.J. Hanifanowi. W 1916 r. pisał on, że kapitał społeczny odpowiada tym zasobom, które najwięcej się liczą w życiu codziennym ludzi: dobra wola, przyjacielskie nastawienie, sympatia i relacje społeczne między jednostkami i rodzinami, które czynią je jednostką społeczną³. W 1961 r. Jane Jacobs – urbanistka, pisarka, znana najbardziej z dzieła pt. *The Death and Life of Great American Cities* (1961) – w celu wyjaśnienia istotnej roli sieci sąsiedzkiej w umożliwianiu działania samorządów pisze: „(...) sieci są niezastąpionym kapitałem społecznym miasta. Kiedy tylko kapitał jest tracony (...) dochody z niego znikają bezpowrotnie, dopóki nie powstanie nowy kapitał zakumulowany”⁴.

Glenn Loury w 1977 r. krytycznie podszedł do ujęcia neoklasycznego, bazującego na indywidualnych inwestycjach w kapitał ludzki, które nie potrafiło dobrze wyjaśnić zjawiska dochodowych nierówności rasowych. Pisał on: „pochodzenie

² B. Łopaciuk-Goncaryk, *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] S. Golinowska, J. Wilkin, M. Bednarski, U. Sztanderska, M. Socha, B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, IPiSS, Warszawa 2009, s. 44.

³ L.J. Hanifan, *The rural school community center*, „Annals of the Academy of Political and Social Sciences” t. 67, 1916, za: J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Scholar, Warszawa 2007, s. 63.

⁴ J. Jacobs, *The Life and Death of Great American Cities*. Random House, New York 1961, s. 138.

społeczne jednostki ma oczywisty i istotny wpływ na wielkość zasobów, które są ostatecznie inwestowane w rozwój tej jednostki. Może to być przydatne do zastosowania pojęcia »kapitału społecznego« do przedstawienia konsekwencji pozycji społecznej w ułatwianiu nabywania standardowych cech kapitału ludzkiego⁵. Glenn Loury miał dobrą świadomość tego, jak trudno będzie zmierzyć kapitał społeczny, że będzie to wręcz jego wrodzony problem, ale próba zmierzenia, mogłaby zmusić naukowców przynajmniej do poszukiwania innego wytłumaczenia zróżnicowania dochodów niż wytłumaczenie dostarczane przez ekonomię neoklasyczną.

Pierwszą współczesną analizę koncepcji kapitału społecznego przedstawił Pierre Bourdieu (1986). Definiuje on kapitał społeczny jako „sumę rzeczywistych oraz potencjalnych zasobów, które związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków opartych na wzajemnej znajomości i uznaniu”⁶. Dzięki uczestnictwu w sieciach jednostka uzyskuje dostęp do kapitału posiadanego przez wszystkich powiązanych ze sobą wzajemnym zaufaniem. Kapitał społeczny według Bourdieu to dobro przede wszystkim prywatne. Zasób kapitału społecznego posiadany przez jednostkę zależy od wielkości sieci, którą jednostka jest w stanie efektywnie zmobilizować oraz od zakresu kapitału (symbolicznego, ekonomicznego i kulturowego) posiadanego przez każdą osobę, z którą dana jednostka jest powiązana. Kapitał społeczny według Bourdieu składa się więc z dwóch części: relacji społecznej umożliwiającej jednostce dostęp do zasobów posiadanych przez osoby, z którymi jest powiązana oraz z ilości i jakości tych zasobów.

James Coleman stosował pojęcie kapitału społecznego dla wytłumaczenia zależności pomiędzy osiągnięciami w szkole, a nierównością społeczną, analizował istotność kapitału społecznego w kształtowaniu kapitału ludzkiego następnego pokolenia. Definiuje on kapitał społeczny jako „grupę podmiotów społecznych, które mają dwa wspólne elementy: są częścią jakiejś społecznej struktury i ułatwiają wspólne działania – zarówno jednostek, jak i całych instytucji w ramach tej struktury”⁷. Dzięki zaufaniu, wytworzonemu przez wzajemne relacje i więzi, kapitał społeczny obniża koszty transakcyjne, co ułatwia wykonywanie pewnych zadań w prosty i wygodny sposób. Grupa o dużych pokładach zaufania, jest w stanie osiągnąć więcej niż ta, gdzie tego zaufania brakuje. W myśl tego podejścia definiował on kapitał społeczny jako rodzaj zasobu wynikający ze struktury relacji pomiędzy aktorami, który ułatwia lub umożliwia im osiągnięcie określonych celów⁸. Coleman dążył do opracowania

⁵ G.C. Loury, *A Dynamic Theory of Racial Income Difference, in Women, Minorities, and Employment Discrimination*, P.A. Wallace, A.M. LaMond (red.), Lexington Books, Lexington 1977, s. 176.

⁶ P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, [w:] J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood Press, New York 1986, s. 248, za: A. Rymśza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 24.

⁷ J.S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1998, nr 94, 1998, s. 98.

⁸ A. Kiersztyn, *Kapitał społeczny – ideologiczne konteksty pojęcia*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005, s. 43.

koncepcji teoretycznej, łączącej zalety socjologicznego, jak i ekonomicznego podejścia do wyjaśnienia zachowań ludzkich. Punktem wyjścia stała się dla niego teoria racjonalnego wyboru, ale w 1988 roku⁹ jego koncepcja została wzbogacona o nowy element – kapitał społeczny – pozwalający na uwzględnienie znaczenia społecznego kontekstu, w jakim działają racjonalni aktorzy, bez odrzucania jego podstawowych założeń.

Francis Fukuyama analizował wpływ kapitału społecznego na rozwój społeczno-gospodarczy uzyskiwany dzięki redukcji kosztów transakcyjnych (podobnie jak J. Coleman). Według Fukuyamy „kapitał społeczny jest uprzedmiotowioną, nieformalną normą, która promuje kooperację między dwoma jednostkami lub większą ich liczbą (...), jest istotny dla efektywnego funkcjonowania nowoczesnej gospodarki i jest warunkiem *sine qua non* stabilnej demokracji liberalnej”¹⁰. F. Fukuyama wyrażał pogląd, że koordynacja oparta na normach nieformalnych odgrywa coraz istotniejszą rolę, a zbyt formalna wymiana spowalnia procesy.

Pojęcie kapitału społecznego spopularyzował na całym świecie Robert Putnam. Jego prace, w których pisze o kryzysie demokracji i upadku społeczeństwa obywatelskiego w Stanach Zjednoczonych¹¹ wywołały liczne i nieustające do dziś dyskusje. Jego prace rzuciły nowe światło na wcześniejsze prace z lat 80. traktujące o kapitale społecznym – J. Colemana i P. Bourdieu.

Duży wkład w rozwój koncepcji kapitału społecznego wniosły także prace Alejandro Portesa, RONALDA BURTA i Michaela Woolcocka¹². Prace R. Burt¹³ (podobnie jak i J. Colemana) analizują wzajemne relacje sieci i kapitału społecznego. Wskazał on także na strategiczną rolę lokalizacji kapitału społecznego wokół „dziur strukturalnych”. M. Woolcock¹⁴ zmierzał do zintegrowania podejścia do kapitału społecznego opartego na społeczeństwie obywatelskim z ujęciem instytucjonalnym. Zwracał uwagę na jakość instytucji i znaczenie ich powiązań z kontekstem społecznym dla wytworzenia się społecznego potencjału dla działania zbiorowości. A. Portes¹⁵ wprowadził zaś pojęcie ujemnego kapitału społecznego.

Duże znaczenie dla popularyzacji pojęcia „kapitał społeczny” miała także inicjatywa Banku Światowego podjęta w 1996 r. Utworzona została wówczas specjalna

⁹ J.S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1988, supplement.

¹⁰ F. Fukuyama, *Social capital, civil society and development*, „Third World Quarterly” 2001, nr 1, s. 7 i nast.

¹¹ R. Putnam, R. Leonardi, R. Nanetti, *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*. Princeton University Press, Princeton 1993, s. 167; R. Putnam, *Bowling Alone: the Collapse and Revival of American Community*. Simon & Schuster, New York 2001.

¹² J. Bartkowski, wyd. cyt., s. 65-66.

¹³ R.S. Burt, *Structural Holes*, Harvard University Press, Cambridge, 1992.

¹⁴ M. Woolcock, *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework*, „Theory and Development” 1998, nr 1 (27).

¹⁵ A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24.

grupa zajmująca się badaniem roli kapitału społecznego w krajach Trzeciego Świata oraz praktycznym wykorzystaniem wyników tych badań.

Nie ma zgody, co do definicji kapitału społecznego. Problem z nimi polega m.in. na tym, że usiłują one zawrzeć zbyt wiele elementów na raz. Często powstaje z tego zlepek takich elementów jak: zaufanie, normy ogólne i konkretne (np. wzajemność), zdolność do tworzenia i utrzymywania kontaktów, transakcje, dostęp do zasobów, dobra publiczne a prywatne, więzi, kanały informacyjne, współpraca, działania obywatelskie itd.¹⁶ Definicje i opisy kapitału społecznego są często twierdzeniami tautologicznymi – o kapitale społecznym pisze się, że umożliwia, ułatwia wspólne działania oraz, że jest wynikiem tych działań¹⁷.

Przyczyn braku konsensusu co do samej definicji kapitału społecznego upatrywać należy m.in. w braku interakcji pomiędzy różnymi dyscyplinami naukowymi¹⁸. J. Bartkowski zauważa jednak, że „brak jednej i uznanej definicji nie jest konsekwencją niedostatków metodologicznych i niedorozwoju samej dziedziny, ale złożoności i wieloaspektowości zjawiska, a próba jednostronnego rozstrzygnięcia tych kwestii spowodowałaby istotne zubożenie jego rozumienia”¹⁹.

A. Przymeński dostrzega dwoistość istoty kapitału społecznego: z jednej strony jest on podstawą, instrumentem powodzenia działań zbiorowych, z drugiej – może być rozumiany jako cel sam w sobie, ponieważ zaufanie czy zdolność do współdziałania wnosi do życia społecznego niewątpliwie pozytywne treści²⁰.

Halina Zboroń zauważa, że kapitał społeczny często definiuje się jako umiejętność współpracy międzyludzkiej (np. Coleman). Ujmowanie kapitału jako umiejętności sugeruje, że chodzi tu o szczególnie uposażenie jednostki, zdolność, której posiadanie zależy przede wszystkim od określonych cech osobistych. Faktycznie jednak uczestnicy życia społecznego podejmują współpracę, gdyż jest to warunek osiągnięcia ich – często jednostkowych – celów. Inicjowanie współpracy jest wymuszane okolicznościami, podejmowanie współpracy pozornie zależy tylko od woli partnerów, najczęściej jest to po prostu konieczność. Kapitał społeczny generowany jest samorzutnie, a podmioty gospodarcze zmuszone są do poszanowania reguł współpracy, zwłaszcza, gdy są względnie „równoważne”. Współdziałanie, choćby na minimalnym poziomie, jest wymuszane na uczestnikach rynku, natomiast to, w jaki sposób ono przebiega, zależy od woli podmiotów. Zgodnie z tym, H. Zboroń proponuje rozumieć pod pojęciem kapitału społecznego gotowość podmiotu do przestrzegania powszechnie obowiązujących i z założenia respektowanych przez uczestników życia zbiorowego norm i reguł społecznych, określających sposób

¹⁶ A. Rymśa, *Klasyczne koncepcje...*, s. 38.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ D. Semih Akçomak, *Bridges in social capital: A review of the definitions and the social capital of social capital researchers*, UNU-MERIT Working Papers, Maastricht 2009.

¹⁹ J. Bartkowski, wyd. cyt., s. 69.

²⁰ A. Przymeński, *Rozwój kapitału społecznego i jego czynniki*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty...*, s. 47.

uczestnictwa w życiu społecznym. Gotowość ta to stopień przyswojenia wartości społecznych, a zaufanie społeczne to oczekiwanie, że inni również respektują reguły uczestniczenia w życiu społecznym²¹.

T. Schuler, S. Baron i J. Field²² zadają sobie pytanie, czy kapitał społeczny jest w ogóle jakąś pojedynczą, wyodrębnioną koncepcją? N. Lin stwierdza natomiast, że prosta i jednoznaczna jest przesłanka leżąca w tle pojęcia kapitału społecznego, jest to inwestowanie w relacje społeczne w oczekiwaniu korzyści²³.

P. Adler i Seok-woo Kwon, po przeanalizowaniu około dwudziestu definicji kapitału społecznego zaproponowali integrującą definicję: „kapitał społeczny jest zasobem dla indywidualnych i zbiorowych aktorów, stworzonym dzięki układowi i zawartości sieci powiązań istniejących w ich mniej lub bardziej trwałych relacjach społecznych²⁴.

J. Bartkowski pisze: „kapitał społeczny jest wynikiem współzależności i wzajemnego oddziaływania zjawisk ekonomicznych i społecznych. Jego źródłem są więzi społeczne, w jakich uczestniczą, i którymi dysponują, w dosłownym i przenośnym sensie, jednostki i grupy aktywne na polu ekonomii. Stanowią go czynniki kształtujące jakość ludzkich interakcji, zlokalizowane w jednostkach i w ich wzajemnych relacjach, łączące i wiążące ludzi ze sobą i w efekcie ułatwiające im współdziałanie, kooperację i wymianę w dziedzinach polityki, życia społecznego i ekonomii”²⁵.

3. Ewolucja nauk ekonomicznych – w kierunku zbliżenia

Uznaje się, że możliwą przyczyną braku konsensusu, co do definicji kapitału społecznego, może być brak interakcji pomiędzy różnymi dyscyplinami naukowymi. Ten brak interakcji zwłaszcza pomiędzy ekonomią i innymi naukami społecznymi miał miejsce zwłaszcza w latach 50.-80. XX w., jednak obecnie zachodzące zmiany w ekonomii systematycznie poszerzają możliwości kooperacji różnych dyscyplin naukowych i skutkują powstawaniem i rozwojem nowych teorii, podejść czy koncepcji. Jedną z nich jest koncepcja kapitału społecznego.

Ekonomia zajmuje istotne, o ile nie główne miejsce wśród nauk społecznych. Jest jedyną nauką społeczną, w której przyznaje się Nagrodę Nobla. W ekonomii

²¹ H. Zboroń: *Kapitał społeczny w refleksji etycznej*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty...*, s. 111-112.

²² T. Schuler, S. Baron, J. Field, *Social Capital: A Review and Critique*, [w:] S. Baron, J. Field, T. Schuler (red.), *Social Capital. Critical Perspectives*, Oxford, New York 2000, s. 25.

²³ N. Lin, *Building a Network of Social Capital*, N. Lin, K. Cook, R.S. Burt (red.), *Social Capital. Theory and Research*, New York 2001, s. 6.

²⁴ P. Adler, S.W. Kwon, *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly*, [w:] E. Lesser, *Knowledge and Social Capital. Foundations and Applications*, Butterworth-Heinemann, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi 2000, s. 4, za: M. Kwiatkowski, *Aksjonormatywne aspekty kapitału społecznego*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach...*, s. 76.

²⁵ J. Bartkowski, wyd. cyt., s. 54.

osiągnięto zaawansowany rygor matematyczny, wyjątkową zdolność formułowania spójnych i uniwersalnych modeli. Istnieje kilka powodów dystansu ekonomii wobec zagadnień kulturowych, instytucjonalnych czy społecznych. Za główną uznaje się chęć zapewnienia ekonomii aksjologicznej neutralności, której początki datują się od momentu rozróżnienia między ekonomią pozytywną a normatywną²⁶. Do XVII w. ekonomia pozostawała sferą moralnej refleksji o gospodarowaniu, wymianie i bogactwie, dążąc jednak do uzyskania naukowego wizerunku nauk ścisłych wykluczyła ze swego obszaru rozważania na temat moralności, wartościach, kulturze czy etyce i zaprzestała dialogu z innymi naukami²⁷. Pozycja ekonomii jest w znacznej mierze wynikiem XIX- i XX-wiecznego wpływu nauk przyrodniczych i ścisłych. Sukces ekonomii przełożył się na relacje tej nauki z innymi naukami społecznymi. W XX wieku, a zwłaszcza w latach 50.-80., traktowana była (zwłaszcza przez jej przedstawicieli) jako wzorcowa nauka społeczna, której metody, techniki powinny być rozpowszechniane także w stosunku do zagadnień leżących poza zasięgiem analizy ekonomicznej. Ekonomia sukcesywnie kolonizowała kolejne pola badawcze, co nazywamy dziś popularnie imperializmem ekonomii. Za ważną przyczynę imperializmu ekonomii uznaje się (obok osiągniętego wysokiego stopnia formalizacji, matematyzacji pozwalającego na znaczną precyzję w analizach ekonomicznych) wewnętrzną dla ekonomii tendencję do unifikacji różnych teorii ekonomicznych w jedną spójną teorię ekonomii, w wyniku czego powstała ekonomia głównego nurtu, zwana także ekonomią klasyczną. Imperializm ekonomii jest – jak to syntetycznie i trafnie ujmują M. Brzeziński, M. Gorynia i Z. Hockuba – „interdyscyplinarnym, »zewnętrznym« rozszerzeniem metodologicznego ideału unifikacji”²⁸. Imperializm ekonomii jest procesem przekraczania granic przedmiotu badań. Pierwotnie przedmiotem tym była produkcja, konsumpcja i dystrybucja towarów, obecnie są to także m.in. sfera polityczna, prawo, religia, migracje, altruizm, nauka, konflikty zbrojne, przestępczość, samobójstwa czy relacje w różnych grupach społecznych i między nimi, od związków rodzinnych poczynając, na strukturach społecznych kończąc.

To, że ekonomia stała się nauką imperialną, nie oznacza, że jest nauką, która odniosła jednoznaczny, niezaprzeczalny sukces. Świadczy o tym powstawanie i rozwój alternatywnych nurtów ekonomii, do niedawna zmarginalizowanych przez ekonomię głównego nurtu (*mainstream economics* – ME). Imperializm ekonomii trwa nadal, lecz obserwujemy współcześnie także i procesy odwrotne – wykorzystywanie przez ekonomię idei, założeń czy metod badawczych innych nauk społecznych, czerpanie z innych nauk społecznych oraz kooperację z nimi. Tendencje te pojawiły się w latach 80. XX w. Powstają interdyscyplinarne badania, jak ekonomia behawioralna, nowa ekonomia instytucjonalna, ekonomia ewolucyjna, nowa socjologia ekonomiczna czy neuroekonomia²⁹.

²⁶ Pierwsze takie rozróżnienie miało miejsce w 1836 r.

²⁷ K. Kostro, *Zagadnienia kulturowe w ekonomii*, „Gospodarka Narodowa” 2009, nr 3, s. 30.

²⁸ M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2, s. 203.

²⁹ Tamże, s. 201-208.

Dzięki krytyce ekonomii głównego nurtu przez przedstawicieli nauk ekonomicznych³⁰ zaczęły się rozwijać alternatywne nurty ekonomii, a sama ekonomia rozpoczęła proces kooperacji z innymi naukami społecznymi. Ekonomia klasyczna otworzyła się na inne podejścia, współczesna ME jest zróżnicowana wewnętrznie, idee neoklasyczne współistnieją z wcześniej niedopuszczalnymi założeniami, jak np. ograniczonej racjonalności, postępowania wyznaczanego przez reguły i instytucje czy stanami determinowanymi przez historię³¹.

Ekonomia, jako nauka, już od drugiej połowy lat 90. przeżywa swój kryzys. Jest mocno krytykowana i to właśnie w fazie, gdy znacząco rozszerza ona swój przedmiot badań na inne nauki społeczne. Do niedawna był to jedynie atak na jej nurt keynesowski i pochodził z wnętrza głównego nurtu (ekonomii klasycznej czy szkoły realnego cyklu koniunkturalnego), ale obecnie jest to atak na całą ekonomię głównego nurtu i co charakterystyczne ma to miejsce wtedy, gdy w makroekonomii udało się osiągnąć pewien konsensus co do właściwego sposobu modelowania zjawisk okreśłany mianem nowej syntezy neoklasycznej. Współczesne zarzuty wobec ekonomii nie są nowymi zarzutami. Pierwszym istotnym zarzutem jest błędność (fałszywość) założeń, zarówno w wymiarze pozytywnym (słabe zdolności prognozytyczne, nierealistyczne założenia, duża ilość anomalii), jak i normatywnym (niewystarczająca uwaga przywiązywana do redystrybucji dochodów oraz do estetycznych, duchowych i ekologicznych aspektów życia, zaś nadmierna uwaga do aspektów materialnych). Drugi zarzut dotyczy bezużyteczności ekonomii – niewielka jej przydatność dla rządu, biznesu, gospodarstw domowych. Inny z zarzutów dotyczy metod badawczych, z tym że dla jednych ekonomia jest nadmiernie teoretyczna, ale dla innych wręcz przeciwnie – zbyt empiryczna, dla jednych matematyka odgrywa zbyt dużą rolę w ekonomii, dla innych – zbyt małą. Kolejny z zarzutów dotyczy przedmiotu badań – krytycy ekonomii wskazują, że problemów gospodarczych nie można dobrze zrozumieć bez właściwego zrozumienia kwestii pozaekonomicznych³².

F. Fukuyama pisał: „można przyjąć, że ekonomia klasyczna jest prawdziwa w około osiemdziesięciu procentach; pozwoliła odkryć ważne mechanizmy rządzące pieniądzem i rynkiem, ponieważ jej fundamentalny model racjonalnego, egoistycznego zachowania jednostki sprawdza się w około osiemdziesięciu procentach przypadków. Ale brakuje jeszcze dwudziestu procent, a w tej kwestii neoklasyczna ekonomia ma niezbyt wiele do przekazania³³. W coraz większym stopniu podziela-

³⁰ Stało się to w dużym stopniu za przyczyną twierdzenia Sonnenscheina-Mantela-Debreu (SMD), które podważyło podstawy ekonomii klasycznej oparte o neowalrasowską teorię równowagi (TRO). Około połowy lat 80. wielu przedstawicieli nauk ekonomicznych przestało uważać, że teoria neoklasyczna może być podstawą formułowania jednolitej teorii ekonomii. (M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, wyd. cyt., s. 209).

³¹ Tamże, s. 205.

³² A. Wojtyła, *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?* „Ekonomista” 2008, nr 1, s. 10-13.

³³ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1997, s. 24.

ne są poglądy, że w owych dwudziestu procentach wiele miejsca zajmują czynniki kulturowe, instytucjonalne, o które należy poszerzyć dotychczasową czystą analizę ekonomiczną.

Krytyka ekonomii nie jest oczywiście powszechnie podzielana. W kontekście tego artykułu istotna jest opinia D. Rossa, który uważa, że ekonomia powinna utrzymać swoją odrębność metodologiczną w stosunku do innych nauk społecznych i uważa, że „przyjęcie hiperempirycystycznych zasad metodologicznych, zgodnie z którymi gromadzi się po prostu nowe fakty o zachowaniach ludzi w kwestiach ekonomicznych grozi osłabieniem ekonomii jako dyscypliny i przekształceniem jej w część stosowanej psychologii społecznej”³⁴. Niektórzy ekonomiści są ostrożni w otwieraniu się ekonomii klasycznej na nowe kierunki badań, obawiając się, że ekonomia może w efekcie końcowym stracić na swojej spójności, przejrzystości, zdolności formułowania rygorystycznych modeli. Z jednej strony, założenia ekonomii klasycznej są krytykowane jako nierealistyczne, a z drugiej strony, nie ma równie zaawansowanego, spójnego nurtu badań, mogącego stanowić alternatywę dla ekonomii klasycznej, co dobitnie wyraża Eckel: „niektórzy ogłosili już, że człowiek ekonomiczny nie żyje [...]. Niemniej jednak jest on użyteczny”³⁵.

Dzięki procesom zachodzącym w ekonomii możliwe jest współcześnie rozważanie na szerszą skalę koncepcji kapitału społecznego. Stosowanie w ekonomii koncepcji kapitału społecznego wymagało zbliżenia z socjologią.

Socjologia jest nauką o społeczeństwie. August Comte – twórca nazwy ‘socjologia’ – uważał, że w ramach tej nauki możliwe będzie zintegrowanie wiedzy o społeczeństwie oraz, że poszczególne działy socjologii powinny wyjaśniać funkcjonowanie różnych elementów systemu społecznego. Ekonomia – zgodnie z tą wizją – miała być częścią socjologii i wyjaśniać gospodarcze zachowania człowieka, jako że zjawiska gospodarcze są elementem zjawisk społecznych. Zainteresowanie czynnikami społecznymi, instytucjonalnymi, historycznymi widoczne były w pracach A. Smitha (XVIII w.), J. Milla (XIX w.), V. Pareto (XIX/XX w.). Później jednak ekonomia podążyła w kierunku analizy zachowań człowieka ekonomicznego, „nieuwikłanego” społecznie, politycznie czy historycznie i przez większość XX w. granice między socjologią a ekonomią pozostawały zamknięte. Przełom nastąpił w latach 70. dzięki pracom amerykańskich ekonomistów Gary Beckera (Nagroda Nobla w 1992) i Olivera Williamsona (Nagroda Nobla w 2009 r.)³⁶.

G. Becker wykazał nowatorskie podejście do ekonomii, uznał, że to, co tworzy ekonomię jako naukę jest nie jej przedmiot, a metoda – tzw. podejście ekonomiczne. Takie zdefiniowanie ekonomii – tzn. w kategoriach metod badawczych – otworzyło drogę od imperialistycznej inwazji na obce terytorium socjologii. Pojawiła się za-

³⁴ D. Ross, *Economic Theory and Cognitive Science. Microexplanation*, The MIT Press, Cambridge 2005, s. 28, za: A. Wojtyna, wyd. cyt., s. 16.

³⁵ C.C. Eckel, *People Playing Games: the Human Face of Experimental Economics*. „Southern Economic Journal” 2007, nr 4, za: A. Wojtyna, wyd. cyt., s. 19.

³⁶ M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, wyd. cyt., s. 221-223.

tem m.in. ekonomiczna analiza praktyk religijnych, kapitału społecznego, segregacji i dyskryminacji, karier, promocji i systemów wynagradzania, sieci społecznych, działań zbiorowych, ewolucji norm i instytucji społecznych. O. Williamson z kolei na nowo odkrył znaczenie instytucji, ograniczonej racjonalności i oportunistycznych zachowań³⁷.

Kooperacja ekonomistów i socjologów miała i ma jednak zróżnicowany charakter. Niektórzy socjologowie widzieli szansę w przejmowaniu idei i metod ekonomicznych. Inni uważali, że otwarcie na kulturę, wartości i struktury społeczne nie mogą być wymienione na prostą teorię racjonalnego wyboru. Podejście ekonomiczne jest wprawdzie proste i uniwersalne, ale izoluje człowieka od jego kontekstu społecznego, kulturowego i politycznego. Z takiego podejścia wyrósł kierunek nowej socjologii ekonomicznej, którego ważnym przedstawicielem jest Mark Granovetter wraz ze swoją hipotezą „siły–słabych–więzi” i pojęciem „zakorzenienia”. Granovetter jest przekonany, że socjologowie nie tylko mają wiele do dodania w sprawach gospodarczych, ale że ich perspektywa jest wręcz nagląco potrzebna ekonomii.

Socjologia ekonomiczna jest więc dyscypliną, która korzysta z analiz socjologicznych do analizy zjawisk ekonomicznych. Mark Blaug przytacza myśl, która dobrze oddaje różnicę między tymi naukami: „o ile teoria ekonomii zajmuje się problemem, jak zachowują się ludzie w pewnym czasie, o tyle socjologia ekonomiczna zajmuje się problemem, jak do tego dochodzi, że ludzie zachowują się właśnie tak”³⁸. O ile dla ekonomistów głównym aktorem jest człowiek ekonomiczny, dla socjologów społeczeństwo, to socjologowie ekonomiczni zajmują się jednostką, ale zakorzenioną społecznie (instytucjonalnie) – człowiekiem społeczno-ekonomicznym. Socjologia ekonomiczna ujmuje gospodarkę jako proces nieustannej zmiany, analizuje nie tylko bieżące mechanizmy funkcjonowania rynku, ale także przyczyny i wymogi jego rozwoju. Ten wymiar rozwojowy, historyczny ekonomiści zaniedbują. Gospodarka w perspektywie socjologii ekonomicznej traktowana jest w większej ilości wymiarów niż w ekonomii. Na przykład we współczesnej teorii ekonomicznej problematyka rynku najczęściej redukowana jest do jego funkcjonowania opartego o sygnały cenowe. Socjologia ekonomiczna stara się uwzględnić także i inne elementy, jak: funkcje hierarchii w nowoczesnej organizacji ekonomicznej, politykę państwa, czy – co istotne z punktu widzenia kapitału społecznego – znaczenie zaufania i sieci³⁹.

Obok nowej socjologii ekonomicznej na styku socjologii i ekonomii powstała także nowa ekonomia instytucjonalna oraz ekonomia społeczna, socjologia oparta na teorii racjonalnego wyboru czy psychosocjoantropoekonomia. Wydaje się, że pomiędzy ekonomią i socjologią jest współcześnie więcej kooperacji niż rywalizacji,

³⁷ Tamże, s. 222-224.

³⁸ M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 746.

³⁹ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna: problemy, teoria, empiria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 15-16.

wiele zagadnień jest przedmiotem wspólnego zainteresowania ekonomistów i socjologów, można też stwierdzić, że są to nauki komplementarne – ekonomia ma zdolności budowania abstrakcyjnych modeli, a socjologię interesuje złożoność realiów życia społeczno-gospodarczego.

Istotna – z punktu widzenia kapitału społecznego – jest wspomniana ekonomia instytucjonalna, zaliczana współcześnie do ekonomii alternatywnej, włączająca do czystych analiz ekonomicznych uwarunkowania historyczne i instytucjonalne. Jej korzenie wywodzą się z niemieckiej i angielskiej szkoły historycznej (XIX w.), choć czerpie ona także z dorobku myśli socjologicznej i psychologicznej.

Przedstawiciele podejścia historycznego występowali przeciwko uniwersalnemu charakterowi praw ekonomicznych. Podejście to widoczne było w pracach Adama Smitha, ale David Ricardo i następnicy neoklasycy odeszli od tej metody na rzecz abstrakcyjnych modeli. Przedstawiciele szkoły historycznej twierdzili, że gospodarka powinna być badana przy uwzględnieniu historii politycznej, systemów kulturowych i prawnych społeczeństwa, zjawiska gospodarcze należy postrzegać w kontekście danego narodu i epoki, gdyż nie można mówić o żadnych stałych związkach przyczynowo-skutkowych. Szkoła ta odrzucała także założenie *homo economicus*. Historyzm i instytucjonalizm traktuje się w historii myśli ekonomicznej jako próbę adaptacji osiągnięć psychologii i socjologii na użytek ekonomii⁴⁰.

Instytucjonalizm (ekonomię instytucjonalną w wąskim rozumieniu) zapoczątkowali Thorstein B. Veblen, Wesley C. Mitchell i John R. Commons (instytucjonalizm amerykański) na przełomie XIX i XX w. Początkowe zainteresowanie instytucjonalizmem (z przełomu XIX/XX w. i początku XX w.) ustąpiło jednak pola ekonomii klasycznej. Ewoluuowała ona w kierunku coraz to większej abstrakcji i formalizacji dzięki czemu pozbawiona została praktycznie całkowicie treści instytucjonalnych⁴¹.

Współczesne odrodzenie się instytucjonalizmu jest związane z wieloma zjawiskami, jakie miały miejsce w XX w. – Wielkim Kryzysem, II wojną światową, gospodarką socjalistyczną, problemami Trzeciego Świata. Odrodzenie się instytucjonalizmu po II wojnie światowej nastąpiło dzięki pracom Gunnara Myrdala i Johna K. Galbraitha (neoinstytucjonalizm). Znaczny wkład w rozwój instytucjonalizmu wnieśli Ronald Coase, Olivier Williamson (nowa ekonomia instytucjonalna) i Douglas North (nowa historia gospodarcza) dokonując swego rodzaju syntezy ekonomii neoklasycznej i instytucjonalizmu⁴².

Ocenia się, że instytucjoniści przywrócili ekonomii charakter nauki społecznej, ponadto pojęcie instytucji zyskało na popularności w związku z transformacją krajów postkomunistycznych. Jest nurtem bardzo zróżnicowanym, ma wiele odmian – niektóre z nich próbują negować podstawowe paradygmaty ekonomii, inne – uzu-

⁴⁰ M. Ratajczak (red.), *Współczesne teorie ekonomiczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2005, s. 119-132.

⁴¹ M. Blaug, wyd. cyt., s. 743-744.

⁴² M. Ratajczak (red.), wyd. cyt., s. 133-135.

pełniać ekonomię głównego nurtu o elementy instytucjonalne. Ekonomia instytucjonalna posługuje się przede wszystkim analizą w skali mikro, choć obejmuje także teorię rozwoju gospodarczego, historię gospodarczą czy politykę ekonomiczną. Jej nurtami są instytucjonalizm/neoinstytucjonalizm, teoria wyboru publicznego, nowa historia gospodarcza (kliometria), nowa ekonomia instytucjonalna, a w jej ramach teoria agencji, teoria praw własności i teoria kosztów transakcyjnych⁴³.

Ekonomia instytucjonalna zwraca uwagę na znaczenie powiązania historii gospodarczej i ekonomii, tym bardziej, że historia gospodarcza rozwinęła się przede wszystkim z ekonomii. A. Smith podkreślał jej znaczenie, Friedrich Hayek twierdził, że „ekonomista, który jest tylko ekonomistą, jest wręcz niebezpieczny”. Konieczność tę dostrzegał także Oskar Lange. Twierdził on, że szczebel abstrakcji, na którym są formułowane teorie ekonomiczne, jest tak wysoki, że powstają duże rozbieżności między tymi teoriami a rzeczywistym przebiegiem procesu gospodarczego. Dlatego wskazywał on na konieczność historycznej weryfikacji praw i teorii ekonomicznych, gdyż materiał historyczny dokładniej odzwierciedla przebieg procesu gospodarczego⁴⁴.

Uważa się, że są trzy cechy główne różnych nurtów ekonomii instytucjonalnej⁴⁵: nieukontentowanie wysokim poziomem abstrakcji teorii neoklasycznej, potrzeba zintegrowania ekonomii z innymi naukami społecznymi oraz niezadowolenie z dorywczego i niemethodycznego empiryzmu klasyków i neoklasyków.

Szczególnym zainteresowaniem „cieszy się” współcześnie nowa ekonomia instytucjonalna (NEI), którą zapoczątkował O. Williamson w 1975 r. (i do której często odwołują się badacze problematyki kapitału społecznego). Różni się ona znacznie od tradycyjnego instytucjonalizmu, który często nie potrafi wyjść poza krytykę metodologii neoklasycznej. NEI odwołuje się do perspektywy indywidualizmu metodologicznego, czyli przyjmuje założenie, że prawa ekonomiczne powinny być wyprowadzane z zachowań ludzi jako jednostek, gdyż to właśnie jednostki określają zasady i struktury systemów, a nie odwrotnie. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić, że zachowania jednostek są determinowane przez otoczenie, np. poprzez kulturę czy obyczaje. Według NEI jest to więc zależność dwukierunkowa, jednostka jest jednostką racjonalną, lecz ograniczoną w swoich decyzjach przez instytucje (wzory, reguły). Instytucje są tym, co pozwala pogodzić racjonalność jednostki z racjonalnością społeczeństwa⁴⁶.

⁴³ Tamże, s. 133-135.

⁴⁴ J. Skodlarski, *Związki historii gospodarczej z teorią ekonomii*, [w:] J. Skodlarski (red.), *Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej a teoria ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 49-50.

⁴⁵ M. Blaug, wyd. cyt., s. 744.

⁴⁶ M. Ratajczak (red.), wyd. cyt., s. 147-148; D. Stokowska, *Nowa ekonomia instytucjonalna jako nowa perspektywa badawcza w analizowaniu procesów gospodarczych*, [w:] E. Frejtag-Mika (red.), *Teoria i praktyka ekonomii a konkurencyjność gospodarowania*, Difin, Warszawa 2006.

Do wyjaśniania mechanizmów kapitału społecznego przyczynić się może także ekonomia behawioralna, która pomocna jest w zrozumieniu indywidualnych zachowań i znajduje się na styku ekonomii i psychologii. Jest to obecnie jeden z najszybciej rozwijających się nurtów ME. Uważa się nawet, że ekonomia behawioralna jest już współcześnie jednym z pełnoprawnych odłamów ME, uważa się ją za dojrzały program badawczy i wyodrębnioną subdyscyplinę ekonomii. Wprawdzie początki związków ekonomii i psychologii sięgają końca XIX w., lecz nie miały one istotniejszego znaczenia, a w kolejnych dziesięcioleciach z zakresu ME psychologii wyzbyto się, zakładając, racjonalność działań podmiotów na rynku. W latach 50. i 60. pojawiały się ponowne próby stworzenia podstaw behawioralnych dla ekonomii (np. H. Simon, stara ekonomia behawioralna), lecz one także nie miały wpływu na ME. Powolne wkraczanie psychologii do ekonomii rozpoczęło się w połowie lat 70. XX w. (nowa ekonomia behawioralna). W ramach nowej ekonomii behawioralnej podejmowane są próby konstruowania modeli ludzkiego myślenia i zachowania, czerpiące z osiągnięć psychologii, które byłyby bardziej realistyczne, bardziej adekwatne. Wielu naukowców uważa nawet, że znaczna część zarzutów sformułowanych wobec głównego nurtu ekonomii przestałaby istnieć, gdyby w dużo większym stopniu zostały w nim uwzględnione nowe wyniki badań nad zachowaniem ludzi prowadzonych przez inne dyscypliny, w tym szczególnie psychologię⁴⁷.

Różnicę w podejściu zachowań ludzkich ekonomii klasycznej i behawioralnej syntetycznie ujął George Loewenstein. W czasach, gdy tworzono matematyczne podstawy ekonomii neoklasycznej uznano, że emocje są zbyt nieprzewidywalne, by można było je uwzględnić w modelach. Współczesna psychologia wychodzi z założenia, że emocje cechują się wysoką regularnością a poznanie jest tym, co wprowadza do zachowania nieprzewidywalność – nieświadome zachowania występują w postaci w pełni przewidywalnych wzorów, do czasu, gdy świadomość stanie się ważniejsza. Podejście ekonomii behawioralnej nie polega jednak na odrzuceniu dorobku ekonomii klasycznej, a jedynie na modyfikacji jednego lub kilku założeń, by osiągnąć większy realizm psychologiczny⁴⁸.

4. Nurty ekonomii a kapitał społeczny

Tak jak zaznaczono wcześniej, coraz częściej wyrażane są poglądy o konieczności zbliżenia ekonomii i socjologii, tak jak miało to miejsce przed ekonomią neoklasyczną. To nowe podejście w ekonomii jest widoczne w postaci pojawiania się nowych jej nurtów, subdyscyplin, np. nowej ekonomii instytucjonalnej, nowej ekonomii rozwoju. Coraz powszechniej podzielane jest przekonanie, że gospodarowanie jest procesem społecznym, a gospodarka to najważniejszy obszar życia społecznego

⁴⁷ M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, wyd. cyt., s. 215-220; A. Wojtyna, wyd. cyt., s. 19.

⁴⁸ A. Wojtyna, wyd. cyt., s. 22-24.

i nie powinno się niejako sztucznie oddzielać tego, co identyfikowane jest jako problem ekonomiczny, od tego szerszego, społecznego kontekstu⁴⁹.

Istnieją dwa możliwe podejścia. Podejście węższe polega na traktowaniu tzw. komponentu społecznego działań gospodarczych jako elementu zewnętrznego, towarzyszącego (jednoczesne występowanie zjawisk), co oznacza uznanie, że uwzględnienie tego czynnika nie wpływa na objaśnienie ekonomicznego sensu zdarzenia. W tym podejściu zakładamy racjonalność ekonomiczną, polegającą na dążeniu do maksymalnego zysku jako celu gospodarowania.

Zwolennikami takiego podejścia są przedstawiciele ekonomii głównego nurtu. Traktują oni pewne prawidłowości w gospodarce ahistorycznie, ponadlokalnie, w oderwaniu od kontekstu kulturowego, jako prawidłowości uniwersalne.

Rozważanie kontekstu kulturowego oznaczałoby dla nurtu neoklasycznego rozważanie swego rodzaju „zakłóceń” w gospodarce. Zwolennicy ekonomii neoklasycznej, mówiąc o korzyściach kapitału społecznego, zwracają uwagę głównie na korzyści jednostkowe (jednostka realizuje własne cele współpracując z innymi) i korzyści wzajemne (obie współpracujące strony uzyskują korzyści), tj. rozważają kapitał społeczny zgodnie z definicją na poziomie mikro.

Podejście węższe spotyka się coraz częściej z krytyką. Po pierwsze, nurt neoklasyczny spotyka się generalnie coraz częściej z krytyką. Współczesną ekonomię cechuje redukcjonizm, oddaliła się ona wskutek tego od rzeczywistości, a także zignorowała historię własną i nauk pokrewnych (ahistoryzm). Już G. Myrdal w latach 50. stwierdzał, że analiza ekonomiczna byłaby bardziej skuteczna i efektywna, gdyby zajmowała się czynnikami i uwarunkowaniami społecznymi zamiast zależnościami i czynnikami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi. To wprawdzie mogłoby zakłócić modelowy charakter teorii i wywodów ekonomicznych, prowadziłoby jednak do stawiania zagadnień i wzajemnego przenikania naukowo uzasadnionych, ekonomicznych i socjologicznych problemów i rezultatów badawczych⁵⁰. Zwraca się uwagę, że współczesna ekonomia jest coraz bardziej zmatematyzowana, ale często wiąże się to z ograniczeniem kontekstowej argumentacji oderwanej od faktycznych sytuacji, przez co staje się ona coraz bardziej abstrakcyjna. Nawet w opinii F. Hayeka – zwolennika liberalnej doktryny gospodarczej – formalizacja ekonomii staje się celem samym w sobie⁵¹. Skutkiem rozwoju ekonomii zorientowanej na doskonalenie i wykorzystywanie metod statystycznych i modelowania matematycznego jest – zdaniem Bena Fine’a – unicestwienie ekonomii politycznej⁵².

⁴⁹ H. Zboroń, *Kapitał społeczny...*, s. 98.

⁵⁰ G. Myrdal, *Das politische Element in der nationalekonomischen Doktrinbildung*, Hannover 1963, za: F. Krzykała, *Kapitał społeczny a socjologia gospodarcza*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach...*, s. 191-192.

⁵¹ F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 44, za: H. Zboroń, *Kapitał społeczny...*, s. 33.

⁵² B. Fine, *Social Capital versus Social Theory. Political Economy and Social Science at the Turn of the Millenium*, Routledge, Londyn – Nowy Jork 2001.

W świetle powyższego padają nawet opinie, że kapitał społeczny może stać się konceptualnym narzędziem do integracji ekonomii i analiz pozaekonomicznych. W koncepcjach kapitału społecznego wykorzystuje się terminy, narzędzia z różnych dziedzin nauki: ekonomii (kapitał), psychologii (zaufanie), socjologii (wzory i normy), matematyki (teoria sieci, teoria gier), antropologii (zasada wzajemności)⁵³.

Podejście szersze, interdyscyplinarne, zakłada, że wyjaśniając racjonalność ekonomiczną należy uwzględnić także i to, iż firma funkcjonuje w otoczeniu społecznym, a skuteczność działań zmierzających do realizacji wartości ekonomicznej wymaga m.in. dostosowania się do istniejących warunków społecznych. Uwzględnienie problematyki kapitału społecznego w tym przypadku znajduje uzasadnienie jako pewnego typu specyficzne dopełnienie zagadnień ekonomicznych. Podobne stanowisko zajmuje Andrzej Matysiak: „prawdą jest, że człowiek ekonomiczny liczy koszty i korzyści, ale czyni to zawsze w określonej sytuacji społecznej, której nie można pomijać. Błędem zatem, a nie uproszczeniem jest takie uogólnienie zachowań i działań Robinsona Cruoe, które te jednostkowe zachowania i działania uznaje za typowe dla jednostki żyjącej w społeczeństwie. Od sytuacji społecznej zależy definicja kosztów i korzyści oraz racjonalność ekonomiczna jednostki. Założenie o racjonalności jest zatem dopuszczalne tylko wtedy, gdy człowiek działa w ściśle określonym porządku społecznym”⁵⁴.

H. Zboroń zauważa pewną niekonsekwencję związaną z podejściem interdyscyplinarnym. Wielu autorów formułuje przekonanie, że gospodarowanie jest procesem społecznym i ekonomia objaśniająca zjawiska gospodarcze, powinna uwzględniać ich społeczny charakter, a jednocześnie rozdziela się oba obszary, pisząc „społeczny i gospodarczy”⁵⁵. Ponadto, jeśli gospodarowanie jest częścią życia społecznego, to – z punktu widzenia logiki – nie można traktować oddzielnie pojęć: „ekonomiczny” i „społeczny”, gdyż to drugie jest pojęciem szerszym, zawiera w sobie aspekty ekonomiczne, a to, co ekonomiczne, jest jednocześnie społecznym. Tak nakazuje logika.

Bożena Klimczak uważa, że moralizatorskie odwoływanie się do koncepcji dobra wspólnego, zasady użyteczności, obowiązku społecznego jest nieskuteczne, a punktem wyjścia dla takich rozważań powinna być akceptacja egoistycznych motywów człowieka gospodarującego. Mogą zaistnieć dwie sytuacje: wszyscy uczestnicy życia gospodarczego kierują się krótkowzrocznie pojmowanym interesem oraz drugą, gdy uczestnicy rynku korzystają z wolności gospodarczej w sposób, który nie narusza interesów innych uczestników rynku i nie narusza minimum zaufania koniecznego do zawierania umów, co B. Klimczak określa jako długookresowy, rozumny egoizm. W pierwszej sytuacji, w wyniku braku poszanowania – nawet w mi-

⁵³ B. Fine, *Social Capital...*, s. 25-26; J. Bartkowski, wyd. cyt., s. 55.

⁵⁴ A. Matysiak, *Źródła kapitału społecznego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 9.

⁵⁵ H. Zboroń, *Kapitał społeczny...*, s. 99, 107.

nimalnym stopniu – reguł etycznych, pojawiają się niekorzystne warunki zewnętrzne i zwiększają się koszty transakcyjne dla wszystkich uczestników rynku. W drugiej sytuacji dochodzi do zrozumienia wszystkich, że naruszanie reguł jest niekorzystne dla wszystkich, także i dla mnie, a ich respektowanie zwiększa efektywność moich działań w dłuższej perspektywie czasowej⁵⁶.

W teorii kapitału społecznego połączony jest dorobek kilku tradycji badawczych, m.in. teorii rozwoju społecznego, badań socjologii edukacji i wychowania, analizujących społeczne zróżnicowanie sukcesów edukacyjnych, teorii rozwoju demokratycznego czy ekonomii instytucjonalnej⁵⁷.

Badania teorii rozwoju społecznego to przede wszystkim praca Maxa Webera z początku XX w. o religijnych korzeniach nowoczesnego kapitalizmu oraz jego prace o roli zaufania w funkcjonowaniu instytucji ekonomicznych. To także prace z lat 60. Josepha Schumpetera, identyfikujące kapitalizm z przedsiębiorczością, prace Everetta Hageda o tradycyjnej, stagnacyjnej społeczności, prace Edwarda Banfielda (1958) o pułapce braku zaufania w rozwoju lokalnym, czy prace Gunnara Myrdala (lata 70.) na temat roli instytucji politycznych w rozwoju ekonomicznym oraz o znaczeniu ich społecznego zakorzenienia.

Badania socjologii edukacji i wychowania (głównie lata 80. XX w.) to badania na temat społecznych i kulturowych przyczyn trwania i reprodukcji nierówności społecznych. Badania w tym kierunku prowadzili Pierre Bourdieu (badał rolę subkultur grupowych) i James Coleman (badał w jakim stopniu zróżnicowanie jednostkowych osiągnięć szkolnych jest efektem indywidualnego zróżnicowania, a w jakim otoczenia). Badania w tym kierunku prowadził także Basil Bernstein (badania na temat roli kulturowych konsekwencji zróżnicowania społecznego w selekcjach szkolnych).

Badania w ramach nurtu teorii rozwoju demokratycznego to przede wszystkim XIX-wieczne prace Alexisa de Tocquevilla na temat demokracji i społeczeństwa demokratycznego. Ponadto, znaczący wkład w ten nurt badań wniosły prace Gabriela Almonda i Sydneya Verby'ego (lata 60.-80. XX w.) oraz Roberta Putnama (lata 90. XX w.).

Badania w nurcie ekonomii instytucjonalnej i analizy instytucjonalnej (będącej połączeniem ekonomii instytucjonalnej, matematycznej teorii gier, teorii decyzji i psychologii matematycznej), to kolejny nurt badań, składający się na dorobek teorii kapitału społecznego. W analizie instytucjonalnej poszukiwano społecznych podstaw działania kluczowych instytucji społecznych. Sprawne funkcjonowanie instytucji wymaga uzupełnienia czynnikami natury społecznej – wymiar społeczny jest równie istotny, jak sama kreacja instytucji i reguł ich działania.

Istnieją różne możliwości włączenia koncepcji kapitału społecznego do teorii ekonomicznej. Według Paldama i Svendsena – po pierwsze, kapitał społeczny może

⁵⁶ B. Klimczak, *Jak uzasadnić potrzebę etyki w działalności gospodarczej?*, [w:] J. Dietl, W. Gasparski (red.), *Etyka biznesu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 343-361.

⁵⁷ J. Bartkowski, wyd. cyt., s. 60-62.

być postrzegany jako czynnik produkcji obok kapitału fizycznego i ludzkiego, po drugie, ma on znaczenie jako czynnik wpływający na koszty transakcyjne i po trzecie, kapitał społeczny wpływa na koszty monitoringu, zmniejsza zjawisko „jazdy na gapię” i pozwala przez to osiągnąć efektywniejszą – w sensie Pareto – równowagę Nasha⁵⁸.

5. Zakończenie

Koncepcja kapitału społecznego, rozwijana od ok. stu lat, ciągle nie doczekała się nawet akceptowanej przez większość definicji, o teorii nie wspominając. Istnieje nawet spór, co do tego czy warto tę koncepcję rozwijać, gdyż jest mglista i nie wnosi wiele nowego do nauki, zwłaszcza z socjologicznego punktu widzenia. Inni z kolei uważają, że nie może być jednej powszechnie akceptowanej definicji, gdyż problematyka opisywana przez kapitał społeczny jest niezwykle zawiła.

Zawiłość to cecha rzeczywistości. Przez długie dziesięciolecie nauka ekonomii, szukając odpowiedzi na wiele pytań związanych z aspektami gospodarczymi procesów społecznych, upraszczała tę rzeczywistość, budując abstrakcyjne modele i abstrahując od szeregu aspektów społecznych, kulturowych, historycznych czy politycznych. To pozwoliło ekonomii na osiągnięcie spójnej teorii, dla której przez dziesięciolecie nie znaleziono alternatywy. Dopiero ostatnie dziesięciolecie przyniosła zmiany – a wraz z nimi rozwój pewnych koncepcji, w tym koncepcji kapitału społecznego, który – jak wielu dowodzi – jest jednym z ważnych czynników rozwoju. Znalezienie odpowiedzi na pytanie – jak kapitał społeczny wpływa na rozwój, jak można go stymulować, pozwoliłoby na rozwiązanie wielu problemów. Wprowadzenie do rozważań o rozwoju, czy o gospodarowaniu w ogóle kapitału społecznego z pewnością urealniłoby współczesną ekonomię głównego nurtu.

Literatura

- Adler P., Kwon S.W., *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly*, [w:] E. Lesser, *Knowledge and Social Capital. Foundations and Applications*, Butterworth-Heinemann, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi 2000.
- Bartkowski J., *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Scholar, Warszawa 2007.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Bourdieu P., *The Forms of Capital*, [w:] J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood Press, Nowy Jork 1986.

⁵⁸ M. Paldam, G.T. Svenson, *Social capital and economics*, [w:] H. Flap (red.), *Creation and Returns of Social Capital: a new research program*, Beate Völker, Routledge Taylor & Francis Group, Londyn 2006, za: B. Łopaciuk-Gonczaryk, wyd. cyt., s. 46.

- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.
- Burt R., *Structural Holes*. Harvard University Press, Cambridge 1992.
- Coleman J., *Social capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1998, nr 94.
- Eckel C., *People Playing Games: the Human Face of Experimental Economics*, „Southern Economic Journal” 2007, nr 4.
- Fine B., *Social Capital versus Social Theory. Political Economy and Social Science at the Turn of the Millennium*, Routledge, Londyn – Nowy Jork 2001.
- Fukuyama F., *Social capital, civil society and development*, „Third World Quarterly” 2001, nr 1.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1997.
- Grootaert Ch., van Bastelaer Th., *Introduction and overview*, „The Role of Social Capital in Development. An Empirical Assessment”, Cambridge University Press 2002.
- Hanifan L., *The rural school community center*, „Annals of the Academy of Political and Social Sciences” 1916, t. 67.
- Hayek F., *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- Jacobs J., *The Life and Death of Great American Cities*, Random House, New York 1961.
- Kiersztyn A., *Kapitał społeczny – ideologiczne konteksty pojęcia*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005.
- Klimczak B., *Jak uzasadnić potrzebę etyki w działalności gospodarczej?*, [w:] J. Dietl, W. Gasparski (red.), *Etyka biznesu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Kostro K., *Zagadnienia kulturowe w ekonomii*, „Gospodarka Narodowa” 2009, nr 3, s. 30.
- Krzykała F., *Kapitał społeczny a socjologia gospodarcza*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005.
- Kwiatkowski M., *Aksjonometryczne aspekty kapitału społecznego*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005.
- Lin N., *Building a Network of Social Capital*, [w:] N. Lin, K. Cook, R.S. Burt, *Social Capital. Theory and Research*, New York 2001.
- Loury G., *A Dynamic Theory of Racial Income Difference, in Women, Minorities, and Employment Discrimination*, P.A. Wallace, A.M. LaMond (red.), Lexington Books, Lexington 1977.
- Łopaciuk-Goncaryk B., *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] S. Golinowska, J. Wilkin, M. Bednarski, U. Sztanderska, M. Socha, B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, IPiSS, Warszawa 2009.
- Matysiak A., *Źródła kapitału społecznego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999.
- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna: problemy, teoria, empiria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Myrdal G., *Das politische Element in der nationalekonomischen Doktrinbildung*, Hannover 1963.
- Paldam M., Svenson G.T., *Social capital and economics*, [w:] H. Flap (red.), *Creation and Returns of Social Capital: a new research program*, Beate Völker, Routledge Taylor & Francis Group, Londyn 2006.
- Pogonowska B., *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004.
- Portes A., *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24.
- Przyemeński A., *Rozwój kapitału społecznego i jego czynniki*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004.

- Putnam R., Leonardi R., Nanetti R., *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993.
- Putnam R., *Bowling Alone: the Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2001.
- Ratajczak M. (red.), *Współczesne teorie ekonomiczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2005.
- Ross D., *Economic Theory and Cognitive Science. Microexplanation*. The MIT Press, Cambridge 2005.
- Rymsza A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.
- Schuler T., Baron S., Field J., *Social Capital: A Review and Critique*, [w:] Baron, J. Field, T. Schuler (red.), *Social Capital. Critical Perspectives*, S Oxford, New York 2000.
- Semih Akçomak Đ., *Bridges in social capital: A review of the definitions and the social capital of social capital researchers*, UNU-MERIT Working Papers, Maastricht 2009.
- Skodlarski J., *Związki historii gospodarczej z teorią ekonomii*, [w:] J. Skodlarski (red.), *Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej a teoria ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
- Stokowska D., *Nowa ekonomia instytucjonalna jako nowa perspektywa badawcza w analizowaniu procesów gospodarczych*, [w:] E. Frejtag-Mika (red.), *Teoria i praktyka ekonomii a konkurencyjność gospodarowania*, Difin, Warszawa 2006.
- Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?*, „Ekonomista” 2008, nr 1.
- Woolcock M., *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework*, “Theory and Development” 1998, nr 1 (27).
- Zboroń H., *Kapitał społeczny jako kategoria socjoekonomiczna*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005.
- Zboroń H., *Kapitał społeczny w refleksji etycznej*, [w:] H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2004.

CHANGES IN THE ECONOMY VERSUS SOCIAL CAPITAL

Summary: The conception of social capital as well as evolutionary changes in economy occurring in the last century and their importance to the development of the concept of social capital are presented in the article. Today economists more and more often admit that neo-classical economy has its limitations and does not explain many economic phenomena both contemporary and past. More and more often they refer to the concept of social capital in order to clarify why some societies are more efficient than others having the same resources. They point that some cultural, psychological and social factors have bigger impact on the wholes that are something more than only the sum of their pieces.